

Sygn. akt XVI K 243/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVI Karnym w składzie:

Przewodnicząca: SSO Piotr Kurczewski

Ławnicy: Agnieszka Stengert, Małgorzata Tomaszewska

Protokolant: p.o. stażysty M. P.

przy udziale Prokurator Prok. Rejonowej Poznań – Wilda w Poznaniu Jowity Maciaszek

po rozpoznaniu w dniach 9 grudnia 2016 roku i 11 stycznia 2017 roku

sprawy karnej :

S. K. (K.)

syna M. i M. z domu O.

ur. (...) w O.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 16 października 2016r. w P. w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne usiłował dokonać rozboju na osobie R. F. (1) w ten sposób, że stosując przemoc w postaci wielokrotnego uderzania go pięścią po twarzy i duszenia oraz grożąc pozbawieniem życia, posługując się nożem żądał od niego wydania pieniędzy usiłując dokonać ich zaboru w celu przywłaszczenia, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odepchnięcie sprawcy przez pokrzywdzonego, przy czym zachowaniem tym naraził R. F. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i spowodował u niego obrażenia w postaci pionowo ułożonej rany w okolicy czołowej linii pośrodkowej o wym. 3 x 0,2 cm, pokrytej strupem wiśniowym, sińca barwy fioletowo – czerwonej w obrębie obu powiek oka prawego, głębokich otarć naskórka powieki górnej prawego oka o wym. 2 x 0,4 cm, głębokich otarć naskórka na grzbiecie nosa w 1/3 górnej jego długości o wym. 1 x 0,3 cm, bolesności palpacyjnej szyi na wysokości krtani, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na czas nie dłuższy aniżeli 7 dni,

tj. o przestępstwo z 13§ 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2k.k. i art. 160 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

1. Uznaje oskarżonego S. K. za winnego tego, że w dniu 16 października 2016r. w P., działając przed upływem siedmiu miesięcy od odbycia w okresie od 15 maja 2011 roku do dnia 7 kwietnia 2016 roku kary 6 lat pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 156 § 3 k.k. orzeczone wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie III K 467/08, usiłował dokonać rozboju na osobie R. F. (1) w ten sposób, że stosując przemoc w postaci wielokrotnego uderzania go pięścią po twarzy i duszenia oraz grożąc pozbawieniem życia żądał od niego wydania pieniędzy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na skuteczną obronę pokrzywdzonego, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci pionowo ułożonej rany w okolicy czołowej linii pośrodkowej o wym. 3 x 0,2 cm, pokrytej strupem wiśniowym, sińca barwy fioletowo – czerwonej w obrębie obu powiek oka prawego, głębokich otarć naskórka

powieki górnej prawego oka o wym. 2 x 0,4 cm, głębokich otarć naskórka na grzbiecie nosa w 1/3 górnej jego długości o wym. 1 x 0,3 cm, bolesności palpacyjnej szyi na wysokości krtani, które to obrażenia spowodowały naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas poniżej 7 dni, narażając jednocześnie R. F. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 11 § 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

2. Na podstawie § 17 ust. 1 pkt. 5 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016 poz. 1714) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. W. kwotę 885,60 złotych brutto tytułem nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. K. z urzędu.

3. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983r.z późn. zm.) zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych i nie wymierza mu opłaty.

Agnieszka Stengert SSO Piotr Kurczewski Małgorzata Tomaszewska

UZASADNIENIE

W sprawie S. K. sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 16 październik 2016 r. około godziny 15.00 oskarżony S. K. spotkał na terenie Dworca Głównego PKP w P. - na klatce schodowej prowadzącej do parkingu samochodowego znanego sobie, pokrzywdzonego w sprawie, R. F. (1), który w tym czasie spożywał tam piwo. Oskarżony nawiązał z pokrzywdzonym rozmowę, chwilę później obaj panowie zakupili po kolejnym piwie i ponownie udali się w to samo miejsce aby je spożyć. Tego dnia wcześniej R. F. (1) wypił już dwa piwa.

W trakcie rozmowy R. F. (1) wspominał, że L. G., jego ówczesna partnerka, pozostająca wcześniej w bliskiej relacji z oskarżonym, odbywa karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym w L., że właśnie nabył rzeczy, które wysła jej w paczce. Wspomnił również, że ma przy sobie pieniądze w kwocie 600 złotych. Obaj panowie dalej rozmawiali aż w pewnym momencie S. K. zadał pokrzywdzonemu kilka ciosów pięścią w twarz, po których to uderzeniach pokrzywdzony oszołomiony osunął się na kolana. W tym momencie oskarżony zaszedł klęczącego pokrzywdzonego od tyłu zakładając mu tzw. „krawat” tzn. owinął ramieniem szyję pokrzywdzonego pociągając do góry i jednocześnie uderzając go pięścią w okolice nerki. Trzymając w opisany sposób pokrzywdzonego oskarżony jednocześnie żądał od R. F. (1) wydania przez niego pieniędzy, grożąc przy tym, że w przeciwnym wypadku poderżnie mu gardło nożem, który ma w plecaku.

Po chwili wskutek ciągnięcia pokrzywdzonego ramieniem owiniętym wokół jego szyi, oskarżony wraz z pokrzywdzonym upadli na ziemię w ten sposób, że oskarżony upadł na plecy zaś R. F. (1) na niego. Mimo upadku oskarżony nadal trzymał pokrzywdzonego za szyję, jednak poluzował nieco uścisk w wyniku czego pokrzywdzony wyswobodził się i odepchnął napastnika, który ociekł z miejsca zdarzenia.

Tuż po oddaleniu się napastnika, R. F. (1) przedzwonił na policję zgłaszając pobicie. Przybyłym na miejsce funkcjonariuszom policji opisał on zdarzenie podając, że został pobity przez znanego sobie napastnika, który bił go pięściami po twarzy oraz żądał od niego wydania pieniędzy, grożący przy tym, że poderżnie mu gardło nożem, który ma w plecaku. Z uwagi na widoczne u pokrzywdzonego obrażenia w obrębie twarzoczaszki, policjanci wezwali na miejsce zdarzenia karetkę pogotowia a przed jej przyjazdem udali się jeszcze wspólnie z pokrzywdzonym na teren dworca celem zatrzymania sprawcy, którego jednak nie znaleźli. Po przyjeździe karetki pogotowia pokrzywdzony został zabrany i przewieziony do szpitala (...) w P.

Tymczasem pokrzywdzony po przewiezieniu go do szpitala i zaopatrzeniu jego obrażeń, opuścił szpital na własne żądanie.

W wyniku zadanych przez S. K. (1) ciosów oraz chwytu („krawata”) pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci pionowo ułożonej rany w okolicy czołowej w linii pośrodkowej o wym. 3 x 0,2 cm pokrytej strupem wiśniowym, sińca barwy fioletowo – czerwonej w obrębie obu powiek oka prawego, głębokich otarć naskórka powieki górnej prawego oka o wym. 2 x 0,4 cm, głębokich otarć naskórka na grzbiecie nosa w 1/3 górnej jego długości o wym. 1 x 0,3 cm oraz bolesności palpacyjnej szyi na wysokości krtani.

Po zakończeniu interwencji, obsługujący zdarzenie funkcjonariusze policji, udali się na komisariat policji P., skąd po sporządzeniu dokumentacji z interwencji, na polecenie oficera dyżurnego pojechali się do szpitala (...) celem ustalenia rodzaju obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego. Na miejscu dowiedzieli się jednak, że pokrzywdzony wyszedł na własne żądanie wobec czego skontaktowali się telefonicznie z pokrzywdzonym uzyskując od niego informację, że ponownie jest na dworcu PKP –Dworcu(...) i widzi mężczyznę który go pobił. Policjanci polecili pokrzywdzonemu aby nie zbliżał się do napastnika i czekał na ich przyjazd.

Po chwili funkcjonariusze przyjechali na Dworzec (...) PKP w P., gdzie spotkali pokrzywdzonego, który wskazał im oskarżonego jako napastnika, po czym zatrzymali oskarżonego. W trakcie zatrzymania użyli wobec oskarżonego chwytów obezwładniających zakładając mu kajdanki po czym, w związku z wcześniejszą informacją, że zatrzymany groził użyciem noża trzymanego w plecaku, dokonali bezwłocznego przeszukania plecaka zatrzymanego, ujawniając w nim dwa noże (jeden ze srebrną rękojeścią, drugi z czarną rękojeścią) oraz nożyczki. Pokrzywdzony był zarówno przy zatrzymaniu jak i dokonanym na miejscu zatrzymania przeszukania należącego do S. K. plecaka, po czym został wraz z zatrzymanym, przewieziony do komisariatu policji P., celem wykonania czynności procesowych.

W chwili zatrzymania oskarżony S. K. był w stanie nietrzeźwości przy zawartości 1,25 promila alkoholu we krwi.

Również z uwagi na stan nietrzeźwości R. F. (1) wynoszący w chwili przewiezienia go do komisariatu policji, 2,4 promila alkoholu we krwi, niemożliwe było jego przesłuchanie. Zresztą pokrzywdzony nietrzeźwy był również (2,16 promila alkoholu we krwi) w dniu 17 października 2016 roku, kiedy to zgłosił się Komisariacie Policji P. w P., celem przesłuchania. W związku z powyższym przesłuchany został dopiero w dniu 18 października 2016 roku.

S. K. liczy sobie aktualnie 30 lat, jest bezdzietnym kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Ma wykształcenie średnie. Przed zatrzymaniem nigdzie nie pracował na stałe, wykonywał prace dorywcze osiągając z tego tytułu dochody w wysokości około 1.300 zł netto miesięcznie. Nie posiadała stałego miejsca pobytu Nie posiada majątku. W przeszłości był trzykrotnie karany sądownie:

- wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 22 lutego 2008 r. w sprawie III K 287/08 za przestępstwa z art.. 280 § 1 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz z art. 190 kk na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata; oskarżony karę tę odbył w okresie od 15 maja 2009 r. do 15 maja 2011 r.

- wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 9 marca 2009 r. w sprawie III K 467/08 za przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 i 3 kk na karę 6 lat pozbawienia wolności; oskarżony karę tę odbył w okresie od 15 maja 2011 r. do 5 kwietnia 2016 r.,

- wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 22 lipca 2016 r. w sprawie VI K 452/16 za przestępstwo z art. 226 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą oskarżony odbywa w chwili obecnej – do 13 kwietnia 2017 r.

Stan powyższy sąd ustalił na podstawie następującego materiału dowodowego: częściowo wyjaśnień oskarżonego S. K. (k. 41 – 42, 46 – 48, 120 – 122), zeznań świadków: częściowo R. F. (1) (k. 30 – 33, 35 – 37, 63 - 66),

R. P. (k. 9 – 10, 141 – 142), J. W. (k. 143 – 144), P. P. (k. 144 – 145), dowodów z dokumentów na kartach 1 - 3, 5 – 8, 11, 17 – 18, 20 – 21, 26 – 27, 29, 39 – 40, 55 – 56, 67 – 73, 79 – 82.

W toku postępowania przygotowawczego podsądny przyznał się do pobicia pokrzywdzonego i żądania od niego wydania pieniędzy. Sprawca wyjaśnił, że w dniu zdarzenia spotkał się z R. F. (1), którego znał z dworca PKP, gdzie ten najprawdopodobniej mieszkał ze swoją dziewczyną L. G. i pili razem piwo na parkingu z tyłu dworca. Oskarżony wskazał, iż pokrzywdzony chwalił się, że posiada pieniądze i ten chciał mu je zabrać przemocą uderzając go w łuk brwiowy oraz starając się założyć mu tzw. „krawat” żądając przy tym wydania posiadanych przez ofiarę pieniędzy. S. K. potwierdził również, że po ok. 2 godzinach od zdarzenia ochrona dworca powiedziała mu o poszukiwaniach jego osoby przez Policję oraz wskazał, że znalezione przy nim noże służą mu do przygotowywania posiłków i nie wyciągał ich w chwili zdarzenia.

Przed sądem oskarżony twierdził początkowo, że jedynie pobił pokrzywdzonego a powodem tego były uzyskane przez niego informacje, że R. F. (1) źle traktował swoją partnerkę L. G., z którą oskarżonego wcześniej łączyły również bliższe relacje. Podtrzymał natomiast wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego w których potwierdzał swoje sprawstwo w zakresie rozboju, twierdząc jednak konsekwentnie, że żadnego noża nie użył, zaś znalezione w jego plecaku noże wykorzystywał jedynie do przyrządzania sobie posiłków.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy sąd zważył co następuje:

Sąd w całości dał wiarę dowodom z zebranych w sprawie dokumentów. Sporządzone zostały one przez uprawnione do tego osoby, w prawidłowej formie, w zakresie posiadanych przez ich autorów kompetencji. Ich rzetelność nie była kwestionowana przez strony a i sąd z uwagi na wskazane cechy nie miał powodu kwestionować ich wiarygodności.

Sąd w pełni dał wiarę opinii biegłego z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej U. P. – J. K., który rzeczowo i kompetentnie ocenił odniesione przez pokrzywdzonego obrażenia, jak również przeanalizował opisany przez pokrzywdzonego sposób działania napastnika i jednoznacznie w tych okolicznościach ocenił, że działanie oskarżonego tj. wywieranie silnego ucisku przedramieniem na szyję pokrzywdzonego powodowało, że był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wnioskowanie to nie było w toku całego postępowania kwestionowane przez którąkolwiek ze stron.

Sąd jako w pełni wiarygodne ocenił zeznania policjantów: R. P., P. P. i J. W.. Świadkowie ci mieli kontakt ze sprawą wyłącznie w związku z wykonywanymi czynnościami służbowymi. Wszyscy oni znane sobie okoliczności sprawy podawali logicznie, rzeczowo, konsekwentnie i wzajemnie zbieżnie. Nadto ich całkowicie przypadkowy kontakt ze sprawą sprawia, że nie mieli oni żadnego racjonalnego powodu dla zniekształcania podawanej relacji w czymkolwiek interesie co sprawia, że ich zeznania były w pełni wiarygodne. Relacja w/w świadków nie była kwestionowana w toku postępowania przez żadną ze stron

Sąd dokonując oceny zeznań pokrzywdzonego R. F. (1) jedynie częściowo dał mu wiarę. Za prawdziwe sąd uznał twierdzenia pokrzywdzonego odnośnie jego znajomości z L. G., kwoty którą posiadał przy sobie w dniu zdarzenia, faktu zaatakowania go, próby zaboru posiadanych przez niego pieniędzy jak również sformułowanej przez oskarżonego groźby jego zabójstwa przy użyciu noża. W tym zakresie relacje podawane przez pokrzywdzonego są konsekwentne i zbieżne zarówno z zeznaniami policjantów, którzy mieli z nim styczność, częściowo wyjaśnieniami oskarżonego jak i dowodami z dokumentów potwierdzających obrażenia, stwierdzone w dniu zdarzenia u pokrzywdzonego.

Wysoco wątpliwe a tym samym niewiarygodne były natomiast zeznania pokrzywdzonego dotyczące zarówno sytuacji poprzedzającej sam rozbój, sposobu atakowania go przez oskarżonego, jak i w końcu okoliczności posłużenia się przez oskarżonego podczas zdarzenia nożem jak i zachowania pokrzywdzonego po zdarzeniu.

W ocenie sądu oskarżony nie miał żadnego racjonalnego powodu aby niezgodnie z prawdą podać poprzedzającą sam rozbój okoliczność wspólnego spożywania piwa z pokrzywdzonym. Okoliczność ta była bowiem dla oceny zarzutu neutralna a nawet w pewnym stopniu niekorzystna dla oskarżonego albowiem owa poufalskość związana z faktem

wspólnego spożywania alkoholu mogła wzbudzać w pokrzywdzonym zaufanie do oskarżonego i osłabiać jego czujność, co oskarżony następnie cynicznie wykorzystał. Pokrzywdzony, zdaniem sądu intencjonalnie zataił tę okoliczność, chcąc ewidentnie zdystansować się od zachowań raczej typowych dla osób żyjących na marginesie społeczeństwa.

Sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, wyjątkowo trudny do realizacji a tym samym nieracjonalny i niewiarygodny był podany przez pokrzywdzonego sposób rzekomego bicia go przez oskarżonego. Jeśli bowiem oskarżony, po przewróceniu pokrzywdzonego, miał sięść mu na plecach okraciem, to dość trudnym w dynamicznym przebiegu zdarzenia zadaniem było wówczas zadawanie pokrzywdzonemu ciosów pięścią po twarzy, nie wspominając już o duszeniu obiema rękami. Znacznie logiczniejsze i przystające do doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń jest wersja oskarżonego, który zadeklarował, że uderzył pokrzywdzonego w twarz stojąc przed nim (oskarżony oczywiście ograniczył intensywność tychże ciosów) a następnie ucisnął jego szyję ramieniem, zakładając mu uchwyt ramieniem wokół szyi.

Równie nielogiczne wręcz irracjonalne było twierdzenie pokrzywdzonego, że po odepchnięciu napastnika, rzucił mu kilka złotych aby ten się napił. Podobnie zresztą zaskakujące było twierdzenie pokrzywdzonego jakoby kiedy po całym zdarzeniu udał się do łazienki, by obmyć zakrwawioną twarz, napastnik udał się za nim ograniczając się jednak do artykułowania słownych gróźb „uwalenia pokrzywdzonego przy ochronie” w celu skłonienia go do wydania pieniędzy. Jeśli bowiem przyjąć za prawdziwe twierdzenia pokrzywdzonego, że napastnik był tak zmotywowany do obrabowania go, że posłużył się w tym celu nożem, to nie sposób uznać na przekonujące, że następnie mając wręcz idealną okazję do sfinalizowania swojego planu, jakim byłaby obecność pokrzywdzonego w tak ustronnym miejscu jak toaleta, ograniczył się do pozostania przed toaletą i formułowania dość niejasnych gróźb „uwalenia go przy ochronie”

Sąd nie dał w końcu wiary pokrzywdzonemu, jakoby oskarżony w trakcie zdarzenia posłużył się nożem. Formułując ten wniosek sąd miał na uwadze przede wszystkim niespójną i niekonsekwentną relację pokrzywdzonego w tym zakresie przy wskazanych już wcześniej niespójnościach a wręcz absurdach pewnych twierdzeń pokrzywdzonego. Szczególnie istotne dla negatywnego ustalenia poczynionego przez sąd w tym zakresie jest okoliczność, że relacjonując na gorąco w chwili przyjazdu na miejsce zdarzenia policjantów, pokrzywdzony opisując zdarzenie, nie wspomniał nic na temat tego aby napastnik miał nóż czy też aby w jakikolwiek posługiwał się nożem poprzez jego trzymanie, wymachiwanie, okazywanie a jedynie podał, że napastnik groził pokrzywdzonemu zabójstwem poprzez poderżnięcie gardła nożem, co do którego jednoznacznie deklarował, że ma nóż taki w plecaku. W kontekście zasad logiki i doświadczenia życiowego typowe jest, że w pierwszej relacji na tzw. „gorąco” pokrzywdzeni przestępstwem podają te okoliczności zdarzenia, które w zdarzeniu były najdonioślejsze, najniebezpieczniejsze a taki element niewątpliwie w przypadku rozboju z użyciem noża, broni czy innego niebezpiecznego narzędzia, jest właśnie ów nóż, broń czy inne narzędzie. Tymczasem R. F. (1) opisując na „gorąco” zdarzenie skupił się na biciu go przez napastnika odnośnie noża mówiąc jedynie o tym, że napastnik zagroził użyciem go a dla podkreślenia powagi tej groźby wskazał, że nóż ma w plecaku. Oczywistym jest, że gdyby oskarżony posługiwał się nożem w jakikolwiek sposób, chociażby dzierżąc go w dłoni, to nie miałyby sensu wskazywanie przez niego gdzie tenże nóż się znajduje, albowiem dla napadniętego byłoby to widoczne. Niewiarygodne dla sądu jest również to, że o fakcie sięgania po nóż pokrzywdzony „przypomnił” sobie niejako po fakcie (po wytrzeźwieniu) W kontekście zasad powszechnej wiedzy, wiadomym jest bowiem, że w sytuacji gdy jakiejś okoliczności osoba nietrzeźwa nie zapamięta mając zaburzoną percepcję, to nawet po wytrzeźwieniu, nie jest w stanie tego odtworzyć albowiem pierwotnie tego nie zapamiętała. Jeśli natomiast sytuacja taka miałaby faktycznie miejsce, to z uwagi na jej istotność dla zdarzenia, zapamiętałaby ją i podał jako pierwszoplanową dla przebiegu zajścia

Żadnym dowodem prawdziwości późniejszej wersji zdarzenia, tj. tej wedle której oskarżony w trakcie zdarzenia wyciągał z plecaka nóż i w ten sposób posłużył się nim, podawanej przez pokrzywdzonego trzy dni po zdarzeniu nie jest wynik czynności okazania pokrzywdzonemu noży zabezpieczonych w plecaku oskarżonego wśród innych podobnych noży, albowiem jak wynika z treści notatki służbowej sporządzonej przez funkcjonariusza przybyłego na miejsce zdarzenia – J. W., potwierdzonej następnie w trakcie jego przesłuchania, do przeszukania plecaka oskarżonego doszło bezpośrednio po zatrzymaniu oskarżonego a zatem w obecności pokrzywdzonego. Tym samym R. F. (1) miał możliwość zauważenia noży, jakie ujawniono przy oskarżonym w chwili jego zatrzymania. W tej sytuacji rozpoznanie

jednego z tych noży (z charakterystyczną srebrną rękojeścią) w trakcie okazania przedmiotów, w żadnym stopniu nie dowodzi, że nóż ten pokrzywdzony widział w trakcie samego zdarzenia.

Kończąc ocenę materiału dowodowego na wyjaśnieniach oskarżonego S. K., sąd dał mu wiarę w dość znacznym zakresie, zbieżnym z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi, albowiem w tej części były one konsekwentne oraz zgodne z innymi wiarygodnymi dowodami. Oskarżony, jakkolwiek niechętnie, przyznał, że bijąc pokrzywdzonego zażądał jednocześnie aby ten oddał mu pieniądze. Jedynie przed sądem podjął dość naiwną próbę przekonania, że motywem pobicia pokrzywdzonego nie była chęć zaboru pieniędzy lecz odegrania się na pokrzywdzonym za rzekomo złe traktowanie L. G., z którą oskarżony wcześniej pozostawał w bliskiej relacji osobistej. Ponieważ jednak wersja ta pojawiła się dopiero na etapie postępowania sądowego, pozostawała w rażącej sprzeczności z wcześniejszymi wyjaśnieniami oskarżonego a nadto oskarżony nie potrafił w żaden rozsądny sposób wyjaśnić powodu zmiany wyjaśnień w tym zakresie sąd ocenił to wyjaśnienia w sposób wcześniej opisany.

Sąd dał również wiarę wyjaśnieniu S. K., iż w trakcie przedmiotowego zdarzenia nie posłużył się on nożem, jakkolwiek faktycznie nóż a nawet dwa posiadał w tym czasie w plecaku, który miał przy sobie. Taką ocenę tej części wyjaśnień oskarżonego, sąd opiera na braku wiarygodnego opozycyjnego dowodu, który dyskwalifikowałby to wyjaśnienie jako nieprawdziwe. Zważywszy bowiem na okoliczność, że twierdzenie pokrzywdzonego jakoby w trakcie zdarzenia oskarżony wyciągał z plecaka nóż, sąd ocenił jako wysoce wątpliwe a tym samym niewiarygodne, w sprawie nie został przedstawiony żaden inny dowód, który rzeczonym wyjaśnieniom oskarżonego przeczyłby w sposób przekonujący, co szczegółowo sąd opisał we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.

Reasumując poczynione w sprawie ustalenia faktyczne oraz dokonaną w sposób wyżej opisany ocenę materiału dowodowego sąd zważył co następuje:

S. K. stanął przed sądem oskarżony o to, że w dniu 16 października 2016 roku w P. w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne usiłował dokonać rozboju na osobie R. F. (1) w ten sposób, że stosując przemoc w postaci wielokrotnego uderzania go pięścią po twarzy i duszenia oraz grożąc pozbawieniem życia, posługując się nożem żądał od niego wydania pieniędzy usiłując dokonać ich zaboru w celu przywłaszczenia, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odepchnięcie sprawcy przez pokrzywdzonego, przy czym zachowaniem tym naraził R. F. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i spowodował u niego obrażenia w postaci pionowo ułożonej rany w okolicy czołowej linii pośrodkowej o wym. 3 x 0,2 cm, pokrytej strupem wiśniowym, sińca barwy fioletowo – czerwonej w obrębie obu powiek oka prawego, głębokich otarć naskórka powieki górnej prawego oka o wym. 2 x 0,4 cm, głębokich otarć naskórka na grzbiecie nosa w 1/3 górnej jego długości o wym. 1 x 0,3 cm, bolesności palpacyjnej szyi na wysokości krtani, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na czas nie dłuższy aniżeli 7 dni,

tj. o przestępstwo z 13§ 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2k.k. i art. 160 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Zebrany w sprawie i oceniony jako wiarygodny materiał dowodowy niemal w całości potwierdził zasadność przedmiotowego zarzutu potwierdzając zarówno stosowanie przez oskarżonego w sposób intencjonalny przemocy wobec pokrzywdzonego celem dokonania zaboru posiadanych przez niego pieniędzy, umyślne spowodowanie u pokrzywdzonego wskutek bicia i duszenia licznych obrażeń w obrębie twarzoczaszki oraz dolegliwości bólowych szyi a nadto w skutek duszenia narażenie R. F. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Dowody zebrane w sprawie potwierdziły również, że zarzucanego mu czynu oskarżony dopuścił się zaledwie 6miesiący i 11 dni po opuszczeniu zakładu karnego, gdzie odbył karę 6 lat pozbawienia wolności wymierzoną mu za umyślne przestępstwo podobne z art. 156 § 1 pkt. 2 i 3 kk.

Tenże materiał dowodowy nie potwierdził jednak stawianego oskarżonemu zarzutu posługiwania się przez niego podczas usiłowanego rozboju nożem, co skutkować musiało zmianą opisu oraz kwalifikacji prawnej przypisanego mu

czynu jako przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i art. 160 § 1 kk oraz art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 64 § 1 kk.

Zgodnie z regulacją art. 280 § 1 kk karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12 podlega kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Zachowanie się sprawcy rozboju jest ściśle określone i polega – jak wynika z analizy art. 280 kk - na zaborze rzeczy w celu przywłaszczenia dokonany przy użyciu taksatywnie wymienionych w tym przepisie szczególnych sposobów zachowania skierowanych na osobę, służących do zawładnięcia rzeczą i polegających na użyciu przemocy wobec osoby lub użyciu groźby natychmiastowego użycia przemocy albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Przenosząc powyższe definicje na poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, nie sposób mieć wątpliwości, że zachowanie S. K., który zadając pokrzywdzonemu R. F. (1) liczne uderzenia pięścią w twarz a następnie chwytając ramieniem wokół szyi i dusząc, zastosował wobec pokrzywdzonego przemoc, rozumianą jako siłę fizyczną ukierunkowaną na osiągnięcie zamierzonego celu. Równie klarowne jest, że przemoc ta była środkiem osiągnięcia innego założonego celu, jakim był zabór posiadanych przez pokrzywdzonego pieniędzy. Innym zastosowanym w celu skłonienia pokrzywdzonego do poddania się woli oskarżonego środkiem perswazji była groźba karalna popełnienia na szkodę pokrzywdzonego przestępstwa zabójstwa poprzez poderżnięcie mu gardła nożem a wszystko to po to aby pokrzywdzony sam wydał pokrzywdzonemu pieniądze , umożliwiając tym samym ich zabór przez S. K.. Ponieważ jednak mimo stosowanych przez oskarżonego środków w postaci przemocy oraz groźby karalnej, pokrzywdzony podjąwszy obronę uniemożliwił oskarżonemu zabór jego mienia, tym samym przestępcze zachowanie oskarżonego zakończyło się na stadialnym etapie usiłowania rozboju na osobie R. F. (1) tj. przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że skutkiem ciosów zadawanych R. F. (1) przy użyciu pięści i na skutek duszenia, jak wynika z uzyskanego w toku postępowania sprawozdania z badania sądowo - lekarskiego, S. K. spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci pionowo ułożonej rany w okolicy czołowej linii pośrodkowej o wym. 3 x 0,2 cm, pokrytej strupem wiśniowym, sińca barwy fioletowo – czerwonej w obrębie obu powiek oka prawego, głębokich otarć naskórka powieki górnej prawego oka o wym. 2 x 0,4 cm, głębokich otarć naskórka na grzbiecie nosa w 1/3 górnej jego długości o wym. 1 x 0,3 cm, bolesności palpacyjnej szyi na wysokości krtani, które to obrażenia spowodowały naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas poniżej 7 dni, co wypełnia znamiona czynu zabronionego z art. 157 § 2 kk. Jednocześnie skutkiem wywierania silnego ucisku przedramieniem na szyję R. F. (1) był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co z kolei wyczerpuje znamiona występku z art. 160 § 1 kk

Poza jakąkolwiek racjonalną wątpliwością pozostaje umyślność działania oskarżonego. S. K. jako osoba dorosła, dysponująca nawet przeciętnym zakresem wiedzy oraz mając w stopniu podstawowym przyswojone obowiązujące normy etyczne, społeczne i prawne, wiedział doskonale, że dokonywanie bezprawnego zaboru cudzego mienia przy użyciu przemocy i groźby, wyrządzanie komuś krzywdy poprzez powodowanie obrażeń ciała jak również narażanie innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub doznanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jest zachowaniem nagannym i zabronionym wedle norm etycznych, społecznych i prawnych. Mimo tej wiedzy i świadomości, oskarżony nie podporządkował się normom zakazującym tego rodzaju zachowań, ponieważ nie chciał tym zakazom się podporządkować. Motywowany chęcią łatwego zdobycia interesującego go mienia, całkowicie zignorował wspomniane zakazy, ponieważ tak chciał, w czym jednoznacznie wyraża się zamiar bezpośredni towarzyszący działaniom oskarżonego i jego umyślna wina.

Powyższe jednoznacznie potwierdza, że swoim przestępczym zachowaniem S. K. wyczerpał wszelkie znamiona przedmiotowe i podmiotowe przestępstwa o kumulatywnej kwalifikacji z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk oraz art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk a uwzględniając przy tym, że S. K. w okresie od 15 maja 2011 r. do 5

kwietnia 2016 r. odbywał karę pozbawienia wolności w wymiarze znacznie przekraczającym 6 miesięcy, w dodatku za umyślne przestępstwo podobne, dodatkowo w zw. z art. 64 § 1 kk

Wymierzając oskarżonemu S. K. karę za przypisane mu przestępstwo sąd kierował się wytycznym sądownego wymiaru kary określonymi w art. 53 kk.

Jako wymierny Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Szczególnie rozboje postrzegane są powszechnie jako bandytyzm zasługujący na stanowczą i jednoznaczną reakcję organów wymiaru sprawiedliwości albowiem prócz strat materialnych, stanowią częstokroć źródło niepowetowanych krzywd ludzkich.

Znaczny jest także stopień winy oskarżonego, którego działanie było nie tylko umyślne, a po powzięciu zamiaru konsekwentnie realizowane, lecz również godziło w najważniejsze dla człowieka dobro jakim jest życie i zdrowie.

Okolicznością przemawiającą także na niekorzyść oskarżonego jest jego uprzednia kilkukrotna karalność sądowa, głównie za przestępstwa przeciwko mieniu oraz życiu i zdrowiu, jak i przede wszystkim działanie w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk, co wskazuje na niepowodzenie dotychczas stosowanej wobec oskarżonego polityki karnej. Niepowodzenie to jest tym większe, że dotychczasowa polityka karna stosowana wobec oskarżonego, obejmowała również kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym.

Również prowadzony przez oskarżonego tryb życia, brak podjęcia stałej pracy, wykonywanie jedynie prac dorywczych, ewidentny brak faktycznej woli poradzenia sobie z problemem swojej bezdomności, nie stanowią okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego.

Jedyną okolicznością jaką sąd uwzględnił na korzyść oskarżonego było częściowe przyznanie się oskarżonego do popełnionego przestępstwa czym przyczynił się do sprawnego rozpoznania sprawy.

Wyważając powyższe okoliczności przedmiotowe czynu oraz podmiotowe dotyczące sprawy, jak również fakt, że przestępcze zachowanie oskarżonego zakończyło się na etapie usiłowanego przestępstwa rozboju, Sąd uznał, że karę zasłużoną będzie kara 3 lat pozbawienia wolności. Kara ta w sposób sugestywny uświadomi oskarżonemu, że ilekroć będzie ponownie wchodził w konflikt z prawem, nie może liczyć na pobłażanie i wyrozumiałość, lecz z całą stanowczością traktowany będzie jako sprawca niepoprawny. Również dla ogółu społeczeństwa kara ta będzie jednoznacznym sygnałem o braku pobłażania dla osób nie szanujących zasad porządku prawnego i wyrządzających innym ludziom szkody i krzywdy realizując w ten sposób cele ogólnoprewencyjne kary.

Oceniając wniosek oskarżyciela dotyczący wymiaru kary, sąd ocenił go jako nie przystający do ustalonych okoliczności sprawy, głównie w kontekście braku dowodów popełnienia przez oskarżonego usiłowania przestępstwa rozboju w formie kwalifikowanej z art. 280 § 2 kk oraz tego, że przestępcze zachowanie zakończyło się na etapie usiłowania.

Ponieważ oskarżony w toku postępowania korzystał z pomocy ustanowionego mu z urzędu obrońcy, którego wynagrodzenia nie uścił nawet w części, sąd wynagrodzenie to zasądził z urzędu, wedle norm przepisanych, szczegółowo wskazanych w punkcie 2 wyroku.

Zwalniając oskarżonego w obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów niniejszego postępowania i nie wymierzając mu opłaty Sąd miał na uwadze, że oskarżony będąc w rzeczywistości bezdomnym i nie posiadając żadnego wartościowego majątku, w najbliższej perspektywie mając kilkuletnie pozbawienie wolności nie jest i nie będzie w stanie kosztów tych ponieść.

P. Kurczewski